

# Paprocany

Autor: Andrzej Depowski

Artykuł publikowany w  
"Magazynie Wędkarskim" w roku 1996



Powierzchnia zbiornika: 130 hektarów. Długość: 2000 m, szerokość 500 m. Typ rybacki: szczupakowo-linowy. Średnia głębokość: 1,5-3,5 m. Gospodarzem zbiornika jest Koło PZW Tychy, którego siedziba mieści się nad zbiornikiem.

Na zbiorniku wolno wędkować jedynie z brzegu, od świtu do zmierzchu.

Historia Jeziora Paprocańskiego zaczyna się w XVII wieku. Wtedy to we wsi Paprocany - należącej do książęcej rodziny Promniców panów na zamku w Pszczynie - baron Leopold Promnic wybudował na rzece Gostyni, w miejscu młyna wodnego, nowoczesną jak na ówczesne warunki, kuźnicę żelaza. Na początku XVIII wieku w Hucie Paprockiej wybudowano wielki piec. Chłodzenie obudowy, napęd dmuchaw i młota wymagał dużej ilości wody a stary staw młyński nie był w stanie zaspokoić tych potrzeb. Spiętrzono zatem wody rzeczki i zalano okoliczne łąki i bagna budując nowe groble. Dziś na ich ocalałych fragmentach rosną stare dęby. Jak podają niektóre źródła, maksymalna powierzchnia zbiornika wynosiła ongiś 250 hektarów.

Wielki staw, zwany później jeziorem, rybna rzeka Gostynia i liczne stawy w okolicy pozwalały mieszkańcom Paprocana utrzymywać się z rybactwa. Jak wspominają najstarsi mieszkańcy Tychów, w okresie międzywojennym, gdy nadszedł czas jesiennych odłowów to: "ryby wywożono przez kilka dni furmankami, sieci suszyły się na każdym płocie, a świeżą rybę jadało się przez cały rok".

Po wojnie zbiornik został przejęty przez Państwowe Gospodarstwo Rybackie, które prowadziło hodowlę karpia. Budowa Nowych Tychów, a szczególnie usytuowanie nad zbiornikiem ośrodka wypoczynkowego, spowodowały zmianę jego przeznaczenia. W 1969 roku zbiornik odłowiono i przekazano Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu. Na początku lat siedemdziesiątych spuszczone część wody i usunięto muł z części przylegającej do ośrodka wypoczynkowego. 25-letnie zasilanie zbiornika wyłącznie z odwodnienia okolicznych lasów i łąk spowodowało takie zamulenie " Paprocana ", iż władze miejskie Tychów podjęły decyzję o rekultywacji jeziora. Jesienią w 1985 roku po odłowieniu 22 ton ryb zbiornik osuszono i rozpoczął się remont. Z części zebranych osadów dennych zbudowano wyspę. Planowano zdjęcie 3-metrowej warstwy mułu, co miało doprowadzić do zwiększenia pojemności zbiornika. Planowano też obniżyć lustro wody, by doprowadzić do odwodnienia około 100 hektarów zalanych lasów i 80 hektarów łąk. Oględnie mówiąc - zamysł był słuszny, ale inwestycja ta nie została do końca zrealizowana i w końcu 1990 roku zbiornik zalano. Po licznych perturbacjach nad zbiornik wrócili - wiosną 1991 roku - wędkarze.

Nową historię Paprocana rozpoczęły zawody Koła PZW Tychy, podczas których złowiono 496 kilogramów ryb, głównie karpia. Od 1990 roku jezioro jest intensywnie zarybiane.

Rybostan zbiornika jest bogaty, stanowią go głównie karpie, szczupaki, liny, karasie - zarówno pospolite jak i srebrzyste. Są wcale dorodne płocie, okonie i sumy. Występują także: sandacz, boleń, leszcz, wzdrega, kiełb, jazgarz i piskorze.

Wędkowanie na jeziorze nie jest łatwe, choć 8-kilogramowe szczupaki. 10-kilogramowe karpie czy 30-centymetrowe okonie i płotki bądź karasie nie są tu rzadkością. Zbiornik nie jest łatwy, bo jest płytki, co przy dużej przejrzystości wody wędkowania nie ułatwia.

Mają jednak Paprocany swoje duże plusy. Głównie to jego usytuowanie, wszak dookoła resztki "Puszczy Pszczyńskiej".

Jezioro Paprocańskie, mimo dużej presji wypoczywających nad wodą mieszkańców okolicznych miast, jak również - po rekultywacji - znacznego zmniejszenia się pasa trzciny i oczeretów, zadziwia bogactwem fauny i flory. Oprócz mewy śmieszki, kaczek (krakwa, krzyżówka, czernica, głowienka) gnieźdzą się tu łabędzie nieme, czaple siwe. Oprócz perkoza dwuczubego, perkozka, łyski czy kurki wodnej można spotkać takie ptasie rzadkości jak: bąka, bączka, ślepowrona, błotniaka stawowego, rybitwę czarną, bekasa kszyska, zimorodka, a nawet orła rybołowa. W ubiegłym roku, we wczesnych godzinach rannych dwukrotnie obserwowałem polującego rybołowa w okolicy "nowej wyspy". W sumie na zbiorniku, w okolicznych lasach i na łąkach występuje około 100 gatunków ptaków. W zachodniej części zbiornika występują prawnie chronione rośliny tj.: grzybień biały, grązel żółty, atakże roślina z Polskiej Czerwonej Księgi: kotewka orzech wodny. Na południowym brzegu Paprocan w okolicach dopływu ze śródleśnych stawów występuje kolejna flonytyczna rzadkość rośliczka okrągłolistna.

Jeśli do ptaków i roślin dodamy liczne płazy i rzadsze gady oraz bogaty świat owadów i ssaków - to jestem przekonany, że walory przyrodnicze "Paprocany" zachęcą do odwiedzin. Dobry wędkarz (w kontakcie z naturą, wcale bogatą, w centrum Śląska), wczesnym świtem lub późnym popołudniem znajdzie na pewno skuteczny sposób na "paprocańskie bestie".

Nad jezioro jest dobra komunikacja. Z centrum Tychów dojeżdża się trolejbusem. Do pętli paprocańskiej dojeżdżają autobusy: z Katowic, z Halemby i miejscowe.